

Logo szkoły narażało dzieci na niebezpieczeństwo?!

## Znikająca tęcza

Logo Szkoły Podstawowej nr 1 w Czechowicach-Dziedzicach zostało zmienione. Głównie dlatego, że jego elementem była... tęcza. Niektórzy rodzice podejrzewają ingerencję lokalnego polityka PiS-u. Dyrektor szkoły przekonuje, że zareagowała na sygnały o tym, iż dzieci z powodu tęczy były narażone na nieprzyjemności, a zmiana jest efektem wspólnej decyzji szkolnej społeczności.

Czechowicka „Jedynka” nosi imię Jana Brzechwy, na dziełach którego wychowało się kilka pokoleń polskich dzieci. Szczególne miejsce w ich sercach zajmuje „Akademia pana Kleksa”. To nie tylko książka, którą uznaje się za arcydzieło literatury dziecięcej, ale też i film ze wspaniałą rolą Piotra Fronczewskiego. Wszystkie dzieci wiedzą, że fryzura pana Kleksa mieniła się wszystkimi kolorami tęczy, a w dziele nie brakowało i innych tęczowych elementów. Tęcza jest też stałym atrybutem plakatów filmowych czy okładek książkowych. Nic dziwnego, że prawie 15 lat temu - podczas projektowania logo szkoły - ten element uznano za charakterystyczny i warty umieszczenia w herbie placówki imienia Jana Brzechwy.

*- Gdy wprowadzono obowiązkowe mundurki szkolne, zaprojektowaliśmy też logo z piękną tęczą. Do szkoły uczęszczały wówczas młodsze dzieci, ponieważ przed ostatnią reformą byliśmy sześcioklasową placówką. W tamtych czasach nikomu nie przyszło do głowy jakiegokolwiek inne skojarzenie. Nie było żadnych głosów przeciwnych. Mnie i wtedy, i dzisiaj tęcza nie kojarzy się z niczym innym niż z „Akademią pana Kleksa” i zjawiskiem na niebie - mówi Marzanna Nycz, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Czechowicach-Dziedzicach.*

Ale jak wiadomo dziś tęcza jest kojarzona także ze społecznością LGBT. Niektórzy rodzice uważają, że tęcza w logo szkoły zaczęła kłuć w oczy polityka Prawa i Sprawiedliwości. *- Ktoś na siłę szuka sensacji. Jestem zażenowany faktem, że ktoś chce wywołać z tego powodu aferę. Cieszy mnie, że znajdują się i tacy ludzie, którzy przypisują mi możliwości, których nie mam i mieć nie chcę - zapewnia „Kronikę” Wojciech Leśny, czechowicki radny, asystent ministra Grzegorza Pudy, kandydat na stanowisko burmistrza Czechowic-Dziedzic. - Wiem jednak, że kwestia mundurków i logo zawsze leżała w gestii rady rodziców, grona pedagogicznego i uczniowskiego. To są organy, które decydują w takich sprawach. Sam na samorządne decyzje nie wpływam. Nie doszukiwałbym się tu polityki - dodaje.*

Polityk zauważa jednak problem społeczny, którego objawem są dyskusje wokół tęczy. *- Mamy niesamowitą, nielogiczną wręcz polaryzację naszego społeczeństwa. Moje stanowisko jest takie, że niech każdy żyje po swojemu, jeśli tylko nie krzywdzi innych, zwłaszcza dzieci, i nie łamie prawa - mówi. - Dodam jednak, że nie rozumiem jak tęcza może się kojarzyć z Brzechwą. Mnie bardziej utkwiły w pamięci takie symbole z „Akademii” jak kleksy i piegi - wskazuje.*

Dyrektor szkoły nie komentuje sprawy rzekomego wpływu radnego (który w przeszłości angażował się w życie szkoły) na zmianę logo. Jakie więc były przyczyny zmiany logo? *- W ostatnich latach otrzymywałam sygnały od rodziców, że tęcza to niekoniecznie dobry pomysł. Później słyszałam, że zaczepia się dzieci z tego powodu i może się to źle skończyć. Gdy usłyszałam, że mogło dojść do zaatakowania jednego z naszych uczniów, nie miałam wyboru. Kolejnym powodem były sygnały płynące od samych uczniów - tłumaczy. I dodaje: - W czasie, gdy w szkole wprowadzano mundurki, nasza placówka była miejscem edukacji młodszych dzieci. Dzisiaj, po reformie edukacji, wspólnie z małymi dziećmi do szkoły uczęszczają uczniowie klas siódmych i ósmych. Każdy, kto ma pojęcie o psychologii dziecka wie, że w życiu młodego człowieka przychodzi czas negacji wszystkiego, co - jego zdaniem - wydaje się dziecinne. Kolorowe koszulki z równie kolorowym logo nie do końca wpasowały się w gusta dorastającej młodzieży. Zaczęliśmy wtedy rozmawiać o zmianie koloru koszulek i logo. Zajmowała się tym rada rodziców, zajmowali się tym członkowie samorządu uczniowskiego. Razem doszliśmy do wniosku, że warto ogłosić konkurs na nowe logo. Dzieci same przygotowały propozycje, z których wygrała ta, w której - zamiast tęczy jest kleks - przybliży dyrektor szkoły.*

Marzanna Nycz zwraca uwagę, że przed dziećmi okres przejściowy. W dalszym ciągu mogą nosić mundurki ze starym logo z tęczą. Jednak docelowo, gdy będą już zamawiać nowe, bo ze starych wyrosną, to tarcza na mundurku będzie już inna. - *Dziwię się, że sprawą, którą rozstrzygnęliśmy bez żadnych zbędnych negatywnych emocji, nagle ktoś zainteresował media. Zarówno konkurs, jak i jego wyniki ogłoszone zostały na stronie internetowej szkoły, a zwycięzca - nagrodzony na koniec roku szkolnego. Nikt nie wnosił wówczas żadnych uwag i zastrzeżeń. Przecież wspólnie wzięliśmy pod uwagę to, że czasy się zmieniły i symbol tęczy nabrał też innego znaczenia. Jeśli nasi uczniowie mieliby z tego powodu doznawać przykrości, to nie warto się upierać - przekonuje dyrektor. (mk)*